

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska
	SSO (del.) Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Z. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonego Z. K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt IV U 320/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie Z. K. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 11 września 2015 r., znak (...) o wypłatę niezrealizowanego świadczenia.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 11 września 2015 r., znak (...), odmówił ubezpieczonemu Z. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej ciotce A. T., gdyż nie udowodnił on, że jego ciotka pozostawała na jego utrzymaniu.

Z. K. otrzymał decyzję w 2015 r.

W dniu 23 lutego 2016 r. Z. K. złożył wniosek o przywrócenie terminu do odwołania się od decyzji z dnia 11 września 2015 r. do organu rentowego.

Pismem z dnia 11 marca 2015 r. został on pouczone przez organ rentowy, że rozpatrzenie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji z dnia 11 września 2015 r. nie należy do jego właściwości. Wskazano, że Z. K. winien złożyć taki wniosek wraz z odwołaniem do Sądu, który wniosek rozpozna merytorycznie.

W dniu 31 marca 2016 r. Z. K. za pośrednictwem organu rentowego wniósł odwołanie od decyzji.

Organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania jako złożonego po terminie, ewentualnie w sytuacji przyjęcia przez Sąd sprawy do rozpoznania, o oddalenie odwołania.

Na rozprawie w dniu 8 czerwca 2016 r. Z. K. oświadczył, że zaskarżoną decyzję otrzymał jeszcze w 2015 r. ale w związku z dużym opóźnieniem prac polowych przeoczył on termin odwołania (k.16).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie podlegało odrzuceniu, podnosząc, iż stosownie do treści art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. Zgodnie zaś z art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sąd ubezpieczeń społecznych posiada dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010r., sygn. II UK 404/09, opubl. LEX 611422). W przypadku zatem kumulatywnego spełnienia przesłanek z art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd może nie odrzucić odwołania.

W ocenie Sądu meriti, z literalnej wykładni omawianego przepisu można wywieść, iż zaistnienie nadmierności w przekroczonym terminie oraz przekroczenie terminu z przyczyny zależnej od odwołującego się oznacza, że Sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie. Niemniej, zdaniem tego Sądu, każdy przypadek należy oceniać indywidualnie, z uwzględnieniem całokształtu sprawy. Przyczyny przekroczenia terminu odwołania bywają wszak różne i w związku z czym należy unikać szablonowych uogólnień. Przykładowo można uznać za przyczynę naruszenia terminu niezależne od odwołującego się: poważną chorobę, długotrwały pobyt za granicą, nieporadność. Niezależne przyczyny nie są przy tym tożsame z brakiem zawinięcia. Nadto, zachowując zasadę równego traktowania inaczej ocenia się obiektywną sytuację gdy ubezpieczony jest zdrowy, młody, sprawny ruchowo, intelektualnie i z nieistotnych pobudek odkładał sprawę wniesienia odwołania na późniejszy termin, a inaczej, gdy ubezpieczony nie dochował terminu z powodu podeszłego wieku, nieporadności, zaburzeń pamięci, niskiego wykształceniu i niepełnej świadomości sytuacji prawnej tworzonej przez decyzję.

Ustosunkowując się do przeszkody w terminowym złożeniu odwołania jaką są prace polowe rolnika, Sąd Okręgowy wskazał, że inaczej odnieść się należy do sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zwykłymi pracami, niejako wpisanymi w cały rok gospodarczy gospodarstwa rolnego, a odmiennie, gdy są zdarzeniami nagłymi, tworzącymi nietypowy poprzez swoją niecodzienną stan rzeczy np. konieczność dokonania dodatkowych prac w gospodarstwie w wyniku klęski żywiołowej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie odwołujący się, jak sam podał, miał opóźnienia w pracach polowych i „przeoczył” termin do wniesienia odwołania. Z okoliczności sprawy wynika zaś, że ubezpieczony jest wieloletnim rolnikiem, posiada kilkunastohektarowe gospodarstwo, stanowiące jego podstawowe zajęcie i źródło dochodu.

Zdaniem Sądu meriti, nie sposób zatem uznać, aby nadmiar prac polowych w okresie wrzesień – październik 2015 r. mogły stanowić większą przeszkodę w należyтым zadbaniu o sprawy urzędowe. Z. K. miał pełny miesiąc na wykazanie się minimum staranności poprzez choćby napisanie samego odwołania i przekazanie go do organu

rentowego za pośrednictwem osób trzecich, jeżeli nie mógł pozostawić gospodarstwa w godzinach działania urzędu. Mógł on również odwołanie złożyć listownie w najbliższej placówce pocztowej, szczególnie że dysponuje on środkiem transportu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w złożonym zażaleniu ubezpieczony wskazał na nową okoliczność związaną ze stanem zdrowia, jakkolwiek, w ocenie tego Sądu, nie ma ona znaczenia o tyle, że zdiagnozowane schorzenie ma charakter przewlekły (zmiany zwyrodnieniowe w stawie barkowo-obojęczkowym) i nie czynią go niezdolnym do pracy. Nadto rehabilitacji nie przechodził on w 2016 r., lecz ma się ona dopiero odbyć w okresie 17-30 stycznia 2017 r. Innymi słowy stan zdrowia nie uniemożliwiał ubezpieczonemu skutecznego złożenia odwołania.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania o ponad 5 miesięcy uznać należało za nadmierne oraz wynikię z przyczyn zależnych ubezpieczonego. Podane przez niego okoliczności nie mają bowiem charakteru nagłych czy nadzwyczajnych, prowadzenie gospodarstwa rolnego jest stałym zajęciem odwołującego się i faktem notoryjnym jest, że w okresie sierpień-październik następuje spiętrzenie prac polowych (żniwa, wykopki), do czego ubezpieczony winien być wcześniej należycie przygotowany. Wreszcie również stan zdrowia pozwalał mu zadbać o własne interesy o charakterze urzędowym.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. odrzucił odwołanie ubezpieczonego, o czym orzekł w sentencji postanowienia.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości i wnosząc o ponowne przeanalizowanie sprawy.

Skarżący wskazał w uzasadnieniu, że przeoczenie terminu na odwołanie się było związane z dużymi zaległościami w pracach gospodarskich, które nagromadziły się w związku z udzielaniem pomocy cioci A. T. w trzech ostatnich latach jej życia. Podniósł również, że na początku roku 2015 doznał zapalenia ścięgna w prawym ramieniu i to spowodowało dodatkowe utrudnienia w wykonywaniu prac gospodarskich. Dodatkowo ból utrudniał sen, a co za tym idzie dalszą niewydolność w pracy.

Ubezpieczony nadmienił również, że na początku 2016 roku podjął leczenie zapalenia ścięgna i został skierowany na rehabilitację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonego jest niezasadne. Dokonana przez Sąd Apelacyjny kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia doprowadziła do wniosku, że zapadłe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada prawu i zostało wydane zgodnie z przepisami obowiązującej procedury cywilnej.

Stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, który zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. wynosi miesiąc od doręczenia decyzji, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Z przepisu tego wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie się obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się.

Podkreślić trzeba, iż na wnioskodawcy ciąży obowiązek należytej staranności w swoich działaniach. Skoro otrzymał decyzję z pouczeniem - to jego obowiązkiem było, w przypadku gdy się z nią nie zgadzał, dochowanie wskazanego, ustawowego terminu. Uchybienie temu terminowi może być zatem uznane za usprawiedliwione tylko w wyjątkowych sytuacjach. Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2006 r. (sygn. akt III UK 168/05, LEX nr 277825), ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne i czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawiona uznaniu Sądu.

Bezspornym w sprawie jest, iż wnioskodawca otrzymał odpis decyzji organu rentowego w 2015 r. (zeznanie na rozprawie w dniu 8 czerwca 2016 r., k. 16), a zatem gdyby nawet przyjąć, że nastąpiło to 31 grudnia 2015 r. to termin do złożenia odwołania upłynąłby najpóźniej 31 stycznia 2016 r. Tymczasem ubezpieczony złożył odwołanie dopiero w dniu 23 lutego 2016 r., a więc z prawie miesięcznym opóźnieniem. Abstrahując od przyjętej przez Sąd najbardziej korzystnej daty odebrania decyzji przez ubezpieczonego, to wskazać należy, że decyzję z dnia 11 września 2015 r. skarżący musiał otrzymać znacznie wcześniej skoro jako przyczyny opóźnienia terminu we wniesieniu odwołania wskazywał prace polowe, które trwają do późnej jesieni a nie zimą.

Podkreślić również należy, że ubezpieczony nie wykazał, że schorzenie, na które się powoływał we wniosku o przywrócenie terminu i w zażaleniu, wystąpiło z taką intensywnością i tak długotrwale, że uniemożliwiło mu złożenie odwołania w terminie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że choć przepis nie wymienia nawet przykładowo przyczyn opóźnienia, które mogą być uznane za niezależne od wnioskodawcy, powszechnie przyjmuje się, iż muszą to być przyczyny obiektywnie od niego niezależne oraz takie, które rzeczywiście uniemożliwiły mu działanie.

Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia Sądu I instancji, iż przyczyna uchybienia przez wnioskodawcę terminowi do złożenia odwołania nie była od niego niezależna. Jako że nieodrzczenie odwołania dopuszczalne jest tylko w razie kumulatywnego spełnienia obu wskazanych wyżej przesłanek, tj. niezawinionego oraz nienadmiernego uchybienia terminowi, a jak już wskazano, w niniejszej sprawie ubezpieczony nie wykazał, że uchybienie było niezawinione, Sąd odwoławczy pominięto rozważania, czy przekroczenie terminu nie było nadmierne, gdyż byłyby one bezprzedmiotowe.

Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy trafnie odrzucił odwołanie ubezpieczonego, stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak w sentencji.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk